GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro.} 59

W ŚRODĘ DNIA 25. LIPCA 1810.

Minister Spraw Wewnętrznych.

Stosownie do dekretu Nayiaśnieyszego Pana na d. 30 mieſiąca Stycznia zapadłego naſtępuiącą konwencyą do wiadomości publiczney podaie:

Konwencya względem wzaiemnego oddawania zbiegłych podpisana przez JW. Hrabiego Bose, Miniſtra gabinetowego i Sekretarza ſtanu, zarządzaiącego wydziałem spraw zagranicznych Nayiaśnieyszego Króla Saskiego, Xiążęcia Warszawskiego &c. &c. Kawalera orderu zieloney korony, wielkiego krzyża legii honorowey, orderu S. Huberta, i kommandera orderu gwiazdy północney, i przez JW. Kanikowa Jenerała Porucznika w służbie Nayiaśnieyszego Imperatora wszech Rosſyi, posła nadzwyczaynego i Miniſtra pełnomocnego przy Nayiaśnieyszym Królu Saskim, Xięciu Warszawskim, &c. &c. kawalera orderu Stey Anny pierwszey klaſſy, i kommandera orderu S. Jana Jerozolimskiego, którey to konwencyi ratyfikacya z ſtrony Nayiaśnieyszego Króla Saskiego w Warszawie pod d. 18 Liſtopada 1808 roku, i z ſtrony Nayiaśnieyszego Imperatora wszech Roſſyi w Peterzburgu pod d. 3/15 Grudnia t. r. zoſtały zamienione w Dreźnie d. 10 Stycznia 1809.

Nayiaśnieyszy Król Saski, Xiążę Warszawski, i Nayiaś. Imperator wszech Roſſyi pragnąc coraz bardziey utwierdzać związki przyiaźni i dobrego sąſiedztwa, które ſię między niemi tak szczęśliwie utrzymuią, i poſtanowiwszy w tym celu zawrzeć umowę względem wzaiemnego między Państwem Rossyyskim i Xięſtwem Warszawskim, wydawania sobie zbiegow woyskowych, łącząc w to i konskrypcyoniſtow tegoż Xięſtwa, oraz złoczyncow, którzy będąc poddanemi iednego z tych kraiow szukaliby w drugim schronienia. Niżey podpisani na mocy swego prawnie zamienionego pełnomocnictwa ugodzili ſię na naſtępuiące artykuły:

Art. 1. Wszyscy urzędnicy tak cywilni, iako i woyskowi, lecz nayszczególniey kommendanci poſterunkow woyskowych po nad granicami państw iedney i drugiey wysokich ſtron kontraktuiących, znayduiący ſię, będą obowiązani, czuwać z iak nayweiększą pilnością, ażeby żaden zbieg z woysk tak Nayiaśnieyszego Króla Saskiego, Xiążęcia Warszawskiego, iako też Nayiaś. Imperatora wszech Rosſyi, żaden konskrypcyoniſta, ani złoczyńca

iakiegokolwiek bądź stanu będąc poddanemi Nayiaśnieyszych tych Monarchow nie przechodzi i za obcą granicę, i nie znaydowali żadnego schronienia, ani protekcyi.

Art. 2. Każdy zatem woyskowy bez różnicy służący, czy to w piechocie, czy w artylleryi lub kawaleryi, nawet iako woźnica albo w iakimkolwiek oddziale woysk Nayiaśnieyszego Króla Saskiego, Xiążęcia Warszawskiego, któryby wszedł na Territorium Nayiaś. Imperatora wszech Rossyi, i przeciwnie nie będąc opatrzony paszportem ważnym, i w należytey formie expedyowanym, będzie natychmiast zatrzymany, i odesłany z bronią, końmi, mundurem, rynsztunkiem i tem wszystkiem, coby się przy nim, lub gdziekolwiek indziey złożone znalazło, choćby nawet nie zaszło żadne wyraźne względem takowego zbiega zgłoszenie.

W przypadku nawet, gdyby takowy zbieg uszedł dawniey, gdy ieszcze zostawał w służbie innego Monarchy lub kraiu, z którym iedna z tych dwóch między sobą kontraktuiących stron, równąż konwencyą zawarła, zostanie natychmiast odesłany do woysk, które na ostatku opuścił.

Art. 3. Gdyby się iednak pomimo te środki ostrożności przytrafiło, iż zbieg, konskrypcyonista, lub złoczyńca zbiegły, przekradł się do kraiu Rossyyskiego, lub do Xięstwa Warszawskiego, lub oszukał pilność dozorc w oboiey strony, a to za pomocą przebrania lub zyskania fałszywych paszportow, albo gdyby osiadł w iakimkolwiek mieyscu, bądź w mieście, bądź na wsi, ma bydź iednak powróconym i wydanym, skoro będzie wyśledzionym, i skoro się o niego kommendanci Nayiaśnieyszego Króla Saskiego, Xcia Warszawskiego, lub Nayiaś. Imperatora wszech Rossyi dopominać będą.

Art. 4. Nie podpadaią oddaniu i zwróceniu wszyscy zbiegowie z woyska Nayiaś. Imperatora wszech Rossyi, którzy są rodem z państw należących do Nayiaś. Króla Saskiego, Xięcia Warszawskiego, i nawzaiem zbiegowie z woysk Nayiaśnieyszego Króla Saskiego Xcia Warszawskiego, którzy są rodem z kraiu Rossyyskiego, gdyż obiedwie kontraktuiące strony zgodziły się nawzaiem, iż żadna z nich nie będzie obowiązaną wydawać swoich własnych poddanych, którzy służąc w woysku z iedney z tych dwoch mocarstw, powróciliby przez ucieczkę na Territorium swego właściwego Monarchy.

Art. 5. Nayiaśnieyszy Król Saski, Xżę Warszawski, i Nayiaś. Imperator wszech Rossyi umówiwszy się prócz tego względem żywienia zbiegow, konskrypcyonistow lub złoczyńcow zbiegłych, od czasu przytrzymania ich, aż do czasu wydania, oznaczyli na każdego po 4 kraycarow monety Austryackiey, czyli po 4 kopiyki na dzień z dodatkiem bochenka chleba, lub gdzieby nie był dostarczany w naturze, płacąc za niego po 4 kray. (4 kopiyki) na konia zaś 6 funtow owsa, i 10 funtow siana, wagi Austryackiey, co uczyni podług wagi Rossyyskiey 8 funtow owsa i pół czternasta funta siana, wraz z potrzebną ilością słomy. Koszta, które wynikaią, na utrzymanie takowych zbiegow, będą zapłacone w monecie kurs maiącey, a cena dostarczonych żywności w naturze będzie uregulowaną podług ceny targowey nabliższego miesca, od tego, w którym zbieg wydanym zostanie. Zwrócenie tychże kosztow nastąpi przy oddaniu człowieka i konia. Ponieważ zaś zbiegi nie mogą żadnych długow zaciągać, przeto obowiązek płacenia onych do żadney nie należy strony.

Art. 6. Będzie prócz tego wypłacona na-

wzaiem donosicielowi, albo wydaiącemu zbiega nagroda pieniężna, to iest 12 zł. Austryackich, czyli 7 rubli 20 kopiykow za piechotnego żołnierza, a za kawalerzystę z koniem 28 zł. w monecie Austryackiey, czyli 10 rubli 80 kopiykow, rachuiąc rubel w teyże Ewaluacyi po 100 kraycarow monety Austryackiey; zastrzegaią iednak, iż koszta przytrzymania i transportu, maią bydź wliczone, w zwyż wyrażoną summę. Oprócz kosztow wyżywienia i nagrody dla donosiciela nie może bydź roszczona żadna pretensya, pod iakimkolwiek bądź pozorem, a w przypadku, gdyby zbieg przez iakową omyłkę został iuż przyięty do woyska Mocarstwa, które iest obowiązane do wydania onego, nie będzie można przytrzymywać żadnych rzeczy do ubioru należących, prócz tylko tych, które mu były dane; zbieg zaś ze wszystkiemi pozostaiącemi przy nim rzeczami będzie przywrócony korpusowi, do którego należał, lub tem, którzy będą umocowani do odebrania onego, stosownie do art. 9go poniżey umieszczonego. Gdyby zachodziła iakowa wątpliwość względem rzetelności podanego twierdzenia w czasie Reklamacyi o zbiega; wątpliwość ta nie będzie mogła żadną miarą służyć za powod do odmówienia Extradycyi tegoż zbiega. Lecz dla uniknienia wszelkiego w tey mierze błędu, urzędy woyskowe lub cywilne nłożą protokół, który przeszlą wraz z zbiegiem, i które go kopiia będzie kommunikowaną przyzwoitym władzom Monarchy, który zbiega wydaie.

Art. 7. W przypadku, gdyby zbieg od czasu swoiey ucieczki popełnił iakowy występek, lub do niego się przyłożył w kraiu, do którego się schronił, zostanie iednak przywrócony Mocarstwu, do którego należy. To zaś każe go sądzić i karać podług praw i przesłanych sobie pism i dowodów ściągaiących się do iego przestępstwa; przeszle oraz wiadomość o zapadłym wyroku temu rządowi, pod którym występek popełnionym został.

Art. 8. Każdy oddział, który będzie wysłany w pogoń za zbiegiem, powinien się zatrzymać nad granicą, którą gdy uciekaiący przestąpi, nie będzie mógł bydź ścigany, iak tylko od iednego lub dwoch ludzi, opatrzonych paszportem lub listem gończym do naybliższego mieysca, w którym zarekwiruią urząd woyskowy lub cywilny, a ten będzie obowiązany dostawić im pomoc dla wyśledzenia lub przytrzymania takowego zbiega. Jeżeli przytrzymanie iego nastąpiło w mieyscu wymienionym przez stronę poszukuiącą, ieżeli to przytrzymanie nie nastąpiło przez iednego z poddanych z strony poszukaiącey, wtedy nie będzie żadney nagrody pieniężney.

Art. 9. W czasie, kiedy takowa Extradycya zbiega, konskrypcyonisty, lub złoczyńcy zbiegłego ma nastąpić, kommendant posterunku woyskowego, naybliższego granicy uwiadomi o tem kommendanta posterunku woyskowego, również naybliższego drugiey granicy, po umowionym dniu i godzinie wydania, zbiegowie, koskrypcyoniści lub złoczyńcy zbiegli, poprowadzeni będą przez oddział woysk iedney z wysokich stron kontraktuiących, do wyznaczonego nad granicę mieysca, gdzie tego samego dnia i godziny znaydować się ma oddział woyskowy drugiey strony, umocowany do odebrania wymienionych zbiegow i złoczyńcow, którzy mu zostaną oddani za kwitem legalnym; kommendant zaś posterunku woyskowego, z strony rekwirowaney, wyda kommendantowi posterunku woyskowego stronie rekwiruiącey kwit, na opłacenie kosztow i wydatkow, iakie były oznaczone powyższemi artykułami 5tym i 6tym.

(2)

Art. 10. Również zgodzono się, iż ludzie zostaiący w usłudze officerow, którzy po spełnieniu iakiey zbrodni weszliby w służbę woyskową, iedney lub drugiey z dwoch wysokich stron kontraktuiących, lub którzyby się schronili na Territorium iednego lub drugiego z tych Mocarstw, zostaną także przytrzymani za rekwizycyą i odesłani, po wypłaceniu kosztow żywienia umowionych w Artyk. 5tym co do żołnierzy.

Art. 11. Każdy officer woyska, który kolwiek z wysokich stron kontraktuiących, któryby się ważył, bądź podeyściem, bądź mocą zniewolić do ucieczki, albo do weyścia w służbę woyskową żołnierza drugiey kontraktuiącey strony, będzie karany dwoma miesiącami aresztu.

Art. 12. Również każdy officer, któryby się przyłożył do utaienia zbiega, lub pomógł iego ucieczce, i do odleglejszych odesłał prowincyi, będzie ukarany dwoma miesiącami aresztu, każda zaś inna osoba, która by się podobnego dopuściła występku, podpadnie podług swego stanu karze cielesney lub pienięż ey.

Art. 13. Zabroniono iest tak poddanym Nayiaśnieyszego Króla Saskiego, Xcia Warszawskiego, iako też Nay. Imperatora wszech Rossyi kupować od zbiegow przeciwney strony iakiekolwiek ubiory, sprzęty, konie, broni &c. te rzeczy będą odbierane wszędzie, gdzie się znayduią, iako kradzione i oddane zostaną regimentowi, do którego zbieg należał. Ten, któryby takowe kupił, nie będzie miał żadnego prawa żądać nagrody, i w przypadku, gdyby te rzeczy nie znalazły się w naturze, kupuiący zapłaci onych wartość w gotowych pieniądzach kurs maiących, w każdym przypadku poniesie karę za przestąpienie nakazu w tym artykule wyrażonego.

Art. 14. Ponieważ klassa konskrypcyonistow nie znayduie się w państwie Rossyyskim, gdzie woysko formuie się szczególniey z rolnikow i ludzi maiących panow, z których wielu mogąc się znaleźdź w przypadku zastrzeżonym względem konskrypcyi w Xięstwa Warszawskiego staraliby się przez ucieczkę, unikaiąc od służenia swemu kraiowi, z tego powodu i przez wzaiemność tego, co iest użyczone dla tychże konskrypcyynych, wszyscy takowi ludzie poddani Rossyyscy, w klassach przeznaczonych na dostarczenie rekrutow, którzy by opuścili swoie mieszkania i schronili się do Xięstwa Warszawskiego, będą zatrzymani i powróceni swemu rządowi na rekwizycyą w tey mierze zaszłą, stosownie do opisu Artyk. 10 w każdym przypadku też sama wzaiemność iest obwarowana dla Xięstwa Warszawskiego względem iego poddanych, którzyby zbiegli do Rossyi przez boiaźń, aby nie byli powołanemi do zaciągu czyli konskrypcyi.

Art. 15. Nayiaśnieyszy Król Saski, Xiążę Warszawski, i Nayiaśnieyszy Imperator wszech Rossyi, każdy w swem państwie, każą ogłosić rozkaz zupełnie stosowny do tey kowencyi, zalecą urzędom woyskowym i cywilnym wypełnienie onego, każą go poprzybić i ogłosić wszędzie, gdzie tego zaydzie potrzeba, ażeby nikt nie mógł się wymowić niewiadomością.

Art. 16. Ta konwencya będzie podaną do aprobacyi dwoch z sobą kontraktuiących stron i akta ratyfikacyi zostaną zamienione w Dreźnie za dwa miesiące, albo też prędzey, ieżeli to bydź może.

Ułożono i podpisano w Dreźnie 21 Października 1808. (L.S.)

(Podp.) *Karol Hrabia de Bose.*

Bazyly de Kanikow.

Zgogno z oryginałem: Zgodno z oryginałem:
(Podp.) *August Wendt.* *Breza.*

Zgodno z oryginałem:
(Podp.) *Stanisław Grabowski,*
Sekretarz Rady Stanu i Ministrow.

Zgodno z oryginałem.
Felix Grodzicki.

Z Drezna d. 10. *Lipca.*

D. 6 przyiechała Nayiaśnieysza Cesarzowa Austryacka do Pilnitz. Onegday po południu ziechała z całem naszem dworem do tuteyszey stolicy, obeyrzała pałac Japański, bibliotekę, gabinet starożytności, i powróciła wieczorem do Pilnitz. Wczoray iadła obiad u Xcia Jmci Antoniego w Dreznie i oglądała galleryą obrazow. Zabawić ma w naszych okolicach 8 dni. Zyie tylko z naszem dworem i nie przyymuie żadnych przedstawień.

Austryacki poseł, Xiążę Esterhazy przyiechał do naszey stolicy.

Z Paryża d. 6. Lipca.

Wyrok pod d. 3 Czerwca, którym Xiążę Otrantu (Fouché) mianowany był rządcą Rzymu, został przez wyrok pod d. 23 Czerwca odwołany. Zapewniaią, iż wspomniony Xiążę poiechał do swey senatoryi w Aix.

Xżna Leyen umarła na ranę, którą poniosła, uchodząc z palącey się sali u Xcia Schwarzenberga. Córka iey idzie, iak mowią, za P. Tascher. Konsulowa Rossyyska, Pani Łabeńska, umarła z podobney że co Xżna Leyen przyczyny. Pruski Minister, P. Krusemark, znaydnie się także pomiędzy pokaleczonemi osobami na balu u Xcia Schwarzemberga.

W. Xżna Toskańska, maiąca dotąd iedną tylko córkę, powiła onegday syna.

Dziennik państwa odwołuie pogłoskę, iakoby instytut narodowy podzielony bydź miał na kilka akademiy.

Mamy nową nadzieię, że wymiana ieńcow przyydzie do skutku.

Minister woyny zdał Cesarzowi obszerny rapport o Jenerale Janie Sarrazin. Urodził się d. 15 Sierpnia 1770 w miasteczku St. Silvestre, w departamencie Lot i Garony, z rodzicow Francuzow, był 1786 dragonem, 1787 nauczycielem matematyki w szkole Benedyktynow w Sorreze, z czego rozeszła się pogłoska, że mnichem został. Za wybuchnieniem rewolucyi był w szkole artylleryi w Chalons, potem w woysku. Lecz dla kłotliwego umysłu został przez jenerała Houchard z kapitana na prostego żołnierza poniżony, i służył tak w Wandei, póki Jenerał Marceau nie wyniosł go na sekretarza, a nakoniec na szefa batalionu. W tym zas czycie poszedł roku 6 z Jenerałem Humbert do Irlandyi, wyniesiony od niego został za dobre sprawienie się przy Killala i Kastlebar, gdzie zdobył chorągiew na jenerała brygady, potem dywizyynego; ale dyrekteryat nie potwierdził tego mianowania. W roku 7mym odprawił kampaniią w Neapolu i został aktualnym jenerałem brygady; lecz dla swey przewrotności przymuszony został oddalić się w roku 9tym od woyska; w roku 11tym przyięty znowu był i do St. Domingo posłany; lecz dla słabości zdrowia powrócił w rok stamtąd i umieszczony był w korpusie Augereau pod Brestem. Tu wydał oskarżaiące pismo jenerałow i administracyą woyskową, i przymuszony był dla nienawiści, którą na siebie ściągnął, żądać powtornie uwolnienia od służby; lecz Cesarz zostawił go przy korpusie, w którym odprawił kampaniią 1806 Dla kłotni atoli z Jenerałem Handelet musiano go stamtąd odwołać i umieszczono go w departamencie Lys; lecz dla kłotni z prefektem musiano go i stąd do 16tey dywizyi przenieść; stał od roku 1809 w obozie pod Boulogne,

zgadzaiąc się z swemi przełożonemi i podkomendnemi, aż nakoniec splamił na zawsze swoie imie ucieczką.

Mowią, iż bracia Polignac, którzy iako należący do spisku z Georges skazani byli na śmierć, a potem na wieczne więzienie, otrzymali przez szczególnieyszą łaskę Cesarza wolność.

Dziś iako w rocznicę bitwy pod Wagram odbył się obrządek pogrzebowy ciała Xcia Montebello. Trzynaście z dział wystrzałow i odgłos wszystkich dzwonow oznaymiły publiczności o rozpoczenaiącym się obrzędzie. Wszystkie cywilne i woyskowe władze udały się do kościoła inwalidow, gdzie wystawione było ciało na katafalu w piramidę Egipską ustawionym i rożnemi napisami przyozdobionym. Xżę Arcykanclerz prezyduie na żałobnym tym obrzędzie. Woyska rożnego oręża i cała tuteysza jeneralność szły przy ciele. Marszałkowie Xżę Conegliano, Hrabia Serrurier, Xżę Istryi i Xżę Eckmühl nieśli końce całunu. Trumnę nieśli grenadyerowie, którzy w tey samey bitwie co Lannes ranionemi byli i znaki nagrody otrzymali. Xżę Eckmühl miał żałobną mowę.

Fregata nasza, la Superieure, zabrała w zachodnich Indyach Angielski okręt z Werakrux z 70,000 dolarow i Hiszpański do Kuba płynący z 140,000 dalarow.

Wyrokiem Cesarskim wyznaczone iest 100,000 fr. nagrody temu, kto wynaydzie sposób wyciągania z kraiowey i łatwey do rozmnożenia rośliny farby, któraby zastąpiła mieysce Indigo tak co do ceny, iako i piękności koloru. Podobnaż nagroda wyznaczona iest za wynalezienie z kraiowych roślin farby zastępuiącey iak wyżey Indigo i zdatney do farbowania wełny, bawełny, lnu i iedwabiu. Daley wyznaczone iest 25,000 fr. kto wynaydzie sposób mieszania farby z kraiowych roślin przez połowę z Indigo; 25,000 fr. kto potrafi zmnieyszyć do czwartey części przymieszywanie Indigo do kraiowey farby; 25,000 fr. kto wynaydzie nayłatwieyszy sposób wyciągania farby z kraiowych roślin i użycia iey do farbierni; 100,000 fr. ieżeli uda mu się nadać iey piękność i lustr iak farbie z Indigo; 25,000 kto poda łatwy i dowodny sposób farbowania wełny i iedwabiu Berlinblauem, tak żeby kolor nie odmienił się przez pranie. Do tego wyroku dodane iest programa o kraiowych roślinach zawieraiących w sobie farbę, &c.

Z Scilla d. 17. *Lipca.*

Kilka z dział wystrzałow pod brzegami naszemi sprawiły przed kilku dniami powszechną w Messynie trwogę. Rozgłoszono, iż Neapolitańska wyprawa już ląduie. Teyże nocy zamordowano tam iednego officera Angielskiego i 12 żołnierzy.

Z Neapolu d. 17. *Czerwca.*

Z niecierpliwością oczekuiemy tu wiadomości z Kalabryi. Francuzkie i Neapolitańskie woyska skupiaią się coraz bardziey przy ciasninie Messyńskiey; wody pod brzegami między Scilla i Reggio okryte są wszelkiego gatunku statkami i armatnemi szalupami, które przewieźć maią woyska do Sycylii. Przewoz ten nastąpić może za dobrem wiatrem od wschodu w pół godziny; wiatry zaś w ciasninie panuiące, nie dozwalaią wielkim woiennym okrętom działać podług upodobania. Anglicy usiłowali kilka razy zniszczyć zgromadzone pod brzegami Kalabryi statki; lecz te zasłonione są ogromnemi batteryami, które zgruchotać mogą każdy zbliżaiący się okręt.

Dnia 22. — Liczne konwoie, które od 6 tygodni do Kalabryi posełamy, stanęły szczęśliwie na mieyscu swoiego przeznaczenia po-

mimo przeszkody Anglikow.

Jeneralowie Paetod, Hamelinaye i Decours umieszczonemi są w przeznaczonem do wyprawy woyska.

Wyspa Korfu ieſt teraz ściśło opasana; iednak nie obawiamy ſię o ważne to mieysce: ieſt bfite w żywność opatrzone i dowodzący tam Jenerał Donzelot w pzia naywiększe zaufanie. Załoga powiększona ieszcze kilku tyſiącami zoſtała.

Basza Janiny i Albanezykowie nie dobrze ſię sprawili. Gdyby pierwszy przy wszyſtkich swoich zapewnieniach dał był naymnieyszą pomoc, St. Maure nie byłoby ſię pewnie nieprzyiacielowi w ręce doſtało. Niepozwolił nawet przez swoy kray przechodu poſiłkom, które Jenerał Donzelot chciał tam posłać; 900 Albanczyków, którzy naywiększą część tamteyszey załogi składali, przeszli zdradzieckim sposobem do Anglikow. Cesarz oddał dywizyą w Korfu pod rozkazy Króla naszego.

Z Sewilli d. 4. Czerwca.

Woyska, które Xżę Trewizy (Marszałek Marmont) posłał pod Jenerałem Girard przeciw rokoszanom pod Ballaſterosem, pobiły ich przy Aracena d. 26 Maia: 600 Hiszpanow było zabitych, a reszta rozproszona.

Z Kaſſel d. 8. Lipca.

Wczoray wyiechali do Marburga na przeciw J. K. Mci, który ieſt tu w ten wtorek oczekiw ny, Miniſter wewnętrzny, Hrabia Wolfradt, i Miniſter woienny, Jenerał d'Albignac. Powrot Króla spoznił ſię dla tego o kilka dni, że J. K. Mość udał ſię z Paryża przez Akwisgran, dla widzenia ſię z swą Matką, która, iak zapewniaią, ma na niejaki czas ziechać do Kaſſel.

Naviaśnieyszy Król Hollenderski udać ſię ma na kąpiele do Nenndorf. W takim przypadku spodziewać ſię potrzeba, że i nasi Króleſtwo Jchmość tam ziadą.

Zamek Królewski w naszem mieście znacznie teraz przyozdobiony został.

Liczbę żydow w naszem króleſtwie podaią do 16,000 dusz; a przez przyłączenie Han werskich prowincyy przybędzie ich ieszcze ze 2000, tak iż konsyſtorz żydowski w naszem mieście, iako duchowna władza, mieć będzie dozor nad 18.000 dusz.

Z Wircburga d. 7. Lipca.

Dnia wczorayszego w wieczor powrocił z Paryża do ſtolicy tuteyszey J. Cesarzowiczowska Mość W. Xżę Wirchurski w dobrem zdrowiu.

Z Londynu d. 30. Czerwca.

(Przez Francyą.)

Wczoraysza gazeta dworska zawiera gabinetowy rozkaz, który zacząwszy od 20 Czerwca dozwala przez 6 mieſięcy w prowadzać wyprawne lub surowe skory, rogi, łóy, wełnę, (wyiąwszy bawełnę) i kozłowe skory na obcych okrętach, z iakich bądź one będą portow, i chociażby nawet z tych były, w których wyłączona ieſt bandera Angielska, z zapewnieniem, iż okręty, które z takiemi towarami przybędą nie zapłacą większe cła iak okręty Angielskie lub Irlandzkie.

Mieszkańcy Nottingham obchodzili z wielką radością uwolnienie Burdetta.

Spodziewamy ſię, iż wymiana jeńcow w krotce naſtąpi.

Z Plimut uciekło 14 jeńcow, którzy opanowali łodź prochem wyładowaną.

Amerykanie obawiaią ſię o los Florydy, którą zdaie ſię, że junta uſtąpiła Anglikom, lubo Król Karol, będąc ieszcze na tronie, uſtąpił ią Francuzom, a ci Amerykanom.

Naynowsze donieſienia od Lorda Wellington dochodzą do 7. Do tego czasu nie zaszła ieszcze była żadna bitwa i nie zanoſiło ſię, żeby prędko naſtąpić miała.

Do Sycylii posłano iescze 4 liniiowe okręty i 2 fregaty, dla obrony tey wyspy.

Mowią, że Lord Wellington unika bitwy, do którey Marszałek Massena chce go zniewolić, i że wydane są rozkazy do opuszczenia Portugalii.

Nadzieie, które miano niedawno w Petersburgu o zbliżeniu się Rossyi i Anglii, upadły podług wpół urzędowych doniesień, ponieważ nie rozpoczęły się żadne układy, ani rozpoczną.

Z Helgoland mamy doniesienie, iż wcale nie udaie się sprzedaż w okolicach Elby zapasu rękodzielnych i osadowych towarow około 5 mil. f. szt. wynoszącego. Wszystkie studnie i cysterny były na tey wyspie do środka Czerwca tak wyczerpane, iż musiano pić słoną wodę.

Z Konstantynopola d. 26. Maia.

Przybył tu bryg Angielski z prochem, który złożono w magazynie; zasłaniała go fregata, która spowiedź ma stąd posła Angielskiego.

Turecka eskadra na Archipelagu tyle nachwytała okrętow z zbożem i mąką, iż zapełnione znowu są publiczne magazyny.

Przez stolicę tuteyszą ustawicznie przechodzą woyska do obozu W. Wezyra w Szumla. Od wina nałożono tu opłaty celney 2, a od wodki 3 pary.

Z Sztokolmu d. 3. Lipca.

Pismo Królewskie, mocą którego nadzwyczayny seym rozpocząć ma swoie naradzenia d. 23 Lipca w mieście Oerebro, wyszło d. 28 Czerwca z druku. Za przyczynę podane iest, iż ponieważ wewnętrzne położenie miasta Sztokolmu, w którym znaczna liczba woyska utrzymywać iesz ze musi spokoyność, nie może bydź zdolnem do odbywania seymu, przeto J. K. Mość chcąc zapobiedz temu wszystkiemu, coby wolności i bezpieczeństwu obrad seymuiących stanow szkodzić mogło, przekonał się o potrzebie przeniesienia gdzie indziey seymu, i za naradzeniem się z pełnomocnikami stanu w banku i w kommissyi do obrachunku długow kraiowych, przeznacza miasto Oe ebro iako nayd godnieysze do obrad seymowych.

Na prożbę W. Podkomorzego, Hrabiego Fabiana Fersena, zapieczętowane zostały wszystkie papiery zamordowanego Marszałka Fersena, które maią bydź przez kommissyą przeyrzane, a ta J. K. Mci zda o nich sprawę.

Królestwo Jchmość poiechali dziś na czas nieiaki do Haga.

Dochodzenie pogłosek względem nienaturalney śmierci Następcy tronu trwa ciągle. Badaią wiele osob; wezwano nawet Hrabinę Piper i Hrabiego Fabiana Fersen, aby stwierdzili swoią niewinność. Doktor Rossi podał pismo, ale znaleziono go nie dosyć iasne; ma zatem inne podać, rownie iak professorowie w Lund, którzy znaydowali się przy otworzeniu ciała Następcy tronu.

Z Hanoweru d. 10. Lipca.

Wczoray rano wyruszył stąd do Bremy 61wszy Francuzki pułk liniiowey piechoty. Dziś przybył tu na iego mieysce pułk Westfalskiey piechoty z Bremy; lecz mowią, że nie długo zluzuie go nowy 7my pułk Westfalskiey piechoty.

Nadzwyczayny podatek i liwerunki trwać będą stosownie do wyroku Królewskiego aż do końca roku tego.

Dziś odbył się woyskowy sąd nad dwiema złodzieiami, którzy w Francuzkich mundurach i znakami legii honorowey przed nieiakiem czasem na kradzieży schwytani zostali. Oba skazanemi są na 10 letnie kaydany; to iest 2 lata za kradzież, a 8 za noszenie mundurow i znakow legii honorowey.

DODATEK

DO №. 59

GAZETY KRAKOWSKIEY

We Srodę Dnia 25. Lipca 1810.

Z Warszawy d. 17. Lipca.

Towarzystwo Królewskie Warszawskie Przyiacioł nauk odprawiło na dniu wczorayszym publiczne posiedzenie w celu zdania sprawy o odpowiedziach, które mu przesłane zostały na zapytania, przed dwiema laty wydane.

Prezes w zagaieniu przełożył cel posiedzenia, i doniosł, iż na zapytanie: iakimby sposobem polepszyć domy mieszkalne włościan, odebrano dziewięć rozpraw; 5 zaś, odpowiadaiących na ważne zagadnienie tyczące się tak częstych zaraz i pomoru bydła.

Nim będziemy mieli sposobność obszerniey donieść o tem na er ważnem posiedzeniu, namienemy tu, że lubo żadna z rozpraw na pierwsze zapytanie nie okazała się w każdey części dostateczną; wszystkie iednak razem przyczyniły się do wystawienia domu wygodnego, taniego, trwałego, i od ognia przypadkow zabezpieczonego.

Szczególniey co do wynalezienia naylepszego materyału, oddało Towarzystwo winną pochwałę JP. Schuchowi.

W drugim zapytaniu, uwieńczoną została rozprawa w Polskim ięzyku napisana, pod dewizą: *Nie dość iest mieć liczną oborę, trzeba żeby była w dobrym stanie, &c.* — Po otworzeniu kartki, do rozprawy tey należącey, dowiedziała się publiczność, iż autorem iey iest JP. Karol Glotz, Possessor dzierżawny w Borkowie pod Kaliszem. Medal złoty dla niego przeznaczony, złożony został przez Prezesa w ręce Sekretarza Towarzystwa. — Na medalu wyrażona iest Minerwa, prawą ręką daiąca wieniec, z napisem Greckim znaczącym: *Nadgroda w środku.* Na stronie odwrotney znayduie się napis: *Meritae sunt proemia palmae* W odcinku u dołu: *Societ. Reg Liter. Varsav.*

Zakończył posiedzenie JP. Osiński wierszem, poświęconym na rocznicę ustanowienia Towarzystwa Królewskiego wyrokiem Nayiaśnieyszego Pana.

Z Bordeaux d. 14. Czerwca.

Ciągle przechodzą tędy rozmaitego oręża żołnierze do korpusow w Hiszpanii będących. Przechod ten nie tak prędko ustanie. Przechodzące tędy woysko odpoczywa tu zawsze dzień ieden. Rozmaite korpusy odbieraią przeznaczenie swoie dopiero w Bajonie. — Dla prędszego ściągnienia woyska, są teraz w Hiszpanii trzy wielkie gościńce woyskowe, a na każdym iest stosowana ilość woyska. Co.

się tycze przewożen'a różnych potrzeb i zwożenia żywności, wszystko iest iak naylepiey urządzone. Jeden gościniec idzie z Irun do Talaxa, a ztamtąd przez Nawarrę i Pampelunę do Arragonii i Sarragosy. Tamtędy idzie wszędzie woysko przeznaczone do korpusu Jenerała Suchet. Drugi gościniec idzie z Talaxa przez Villafranca, Vittoria i Miranda do Burgos, a ztamtąd przez Welladolidę do Salamanki; na tym gościńcu iest ustalona kommunikacya z woyskiem Portugalskim. Trzeci gościniec rozdziela się w Burgos z drugim, i idzie przez Lerma, Aranda i Somo-Serra do Madrytu; ztamtąd idzie znowu inny przez Toled i Manilla do Andaluzyi, poboczny zaś idzie z Toledu nad rzeką Tagus do Talavera i przez Estramadurę do Merydy. — Woyska idące do Hiszpanii spotykaią na tychże gościńcach rozmaite oddziały prowadzące jeńcow, których z Bajony do Francyi prowadzą. Nie wyiechał ieszcze Król z Madrytu. — Xżę Dalmacyi (Marszałek Soult) obieżdża stanow ska woyska w Andaluzyi, i dozierą wypełnienia rozmaitych planow, Król zaś trudni się bezpieczeństwem stolicy i administracyą. Gdy Madryt nie może bydź uważany z rozmaitych przyczyn za twierdzę, a iednak bydź musi głównym mieyscem woyska Francuskiego w Hiszpanii, zaczęto przeto od niei kiego czasu z wielką usilnością robić około nowego zamku obronnego, w którym maią bydź złożone niezmierne zapasy, i część załogi tamteyszey tamże stanąć. Cytadella ta będzie pierwszą w Hiszpanii, i jeżeli tak robota poydzie iak szła, ku końcowi lata wszystko ukończonym będzie.

Z Włoch d. 28. Czerwca.

W po cie Messyńskim wielkie są poruszenia; d. 16 wypłynęło ztamtąd 13 kupieckich okrętow.

W nocy d. 22 b. m. pokazali się znowu Anglicy przed Chiozza przy Wenecyi; lecz ognistemi kulami odpędzonemi zostali.

Zniesienie klasztorow nie sprawiło w Rzymie naymnieyszey niespokoyności, lubo w iednym dniu wszystkie habity zniknęły.

W Dalmacyi muszą nawet cywilni urzędnicy w gwardyi narodowey służyć i brzegow pilnować. Jllirysyskie kopalnie będą inaczey urządzone. Xżę Auersperg sprawił niedawno w dobrach swoich w Krainie polowanie dla Xcia Raguzy, przyczem wieśniacy, którzy wywodzą ród od Gotow, narodowe swe tańce tańczyli. — W Jlliryi będą także niezadługo klasztory zniesione.

Z Monachium d. 4. Lipca.

Przed dwiema laty cała Bawarya była na 15 cyrkułow podzielona; lecz teraz znaczne zaszły odmiany. Cyrku Adygi odpadł; cyrkuł Eisak, cyrkuł wyższego Dunaiu, &c. utraciły znaczne części. Nowo nabyte prowincye składać będą częścią nowe cyrkuły, częścią do innych cyrkułow są przyłączone. Tuteysze Król. jeografficzno-topograficzna kancelarya pracuie nad nową mappą królestwa. Przyszłe przeznaczenie cyrkułow Inny i Hunsrück iest ieszcze polityczną zasłoną pokryte.

Szczepienie krowiey ospy iest rodzicom pod karą nakazane.

Z Hanau d. 5. Lipca.

Wczoray wyiechał ztąd W. Xżę Frankfortski do Fuldy, dla udarowania także tamteyszych nowych poddanych obecnością swoią i dobrocią swą. W przeciągu 4 tygodniowego tu bawienia doświadczyliśmy iego dobroci i oycowskiey staranności.

Od brzegow Menu d. 2. Lipca.

Dziennik Frankfortski wyraża, iż Rossyyski ambassador, Xżę Kurakin, pod czas pożaru na balu u Xcia Schwarzenberga popa-

ił sobie cokolwiek ręce i nogi, ale nie iest niebezpiecznie chory.

Patent Bawarski względem obięcia margrabstwa Bareiskiego i wsi Kaulsdorf, co d. 30 Czerwca nastąpiło, był ieszcze d. 7 Kwietnia w Monachium wydrukowany.

Miasto Karlsruhe liczy teraz 10.579 mieszkańcow, pomiędzy którerni iest 1791 Katolikow, 7750 ewangelikow, 386 Kalwinow 670 żydow.

Dnia 23 i 24 Lipca 1810.
Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Kleparzu sprzedawanych.

W bankocetl:	Przednie. Złp.	gr.	Srednie. Złp.	gr.	Poslednie Złp.	gr.
Korzec Pszenicy	72	—	68	—	64	—
— Żyta	58	—	56	—	54	—
— Jęczmienia	52	—	50	—	44	—
— Grochu	64	—	60	—	52	—
— Owsa	46	—	44	—	42	—
— Jagieł	128	—	120	—	104	—
— Rzepaku	—	—	—	—	—	—

DONIESIENIA.

Antoni Kowalik przybywszy do wsi dziedziczney Jawidza JW. Morskiego, w Departamencie Lubelskim, do parafii Bystrzyckiey należącey i zamieszkawszy w niey przez lat kilka, powiadaiąc się wolnym bydź człowiekiem czyli nie maiącym żony przez te lata; dnia więc 15 Stycznia roku 1800 w teyże wsi z Małgorzatą Michalakowną, córką iednego gospodarza zawarł śluby małżeńskie, który mieszkaiąc z nią przez miesięcy 6, nie maiąc żadney iak sąsiedzi iey zaświadczaią, ani od niey, ani od rodzicow iey przykrości, bez żadney przyczyny porzucił ią i żadney o nim nie ma wiadomości, gdzie się znayduie. Powiadał on się rodem z Przeworska z Galicyi, lecz i tam przed lat trzema czyniona była urzędowna rekwizycya od Dominium, i na tę odebrało odpowiedź od magistratu tamecznego, że ani wyszał kto o iakim takiego nazwiska człowieku w całym kluczu Przeworskim. Ten Antoni Kowalik, gdy się żenił z Małgorzatą Michalakowną miał lat w ten czas blisko 30, konsztu był tkackiego, wzrostu średniego, włosow na głowie, wąsach i brwiach czarnych, pod nosem na przeciw środka nosa włosy mu nierosły, twarzy okrągłey białey, ale niewybladłey, prosto się zawsze trzymał, gdy się upił miał zwyczay przysięgania Bógdziem na sto łokci w ziemię wpadł, ieżeli to nieprawda co powiadam. Uprasza więc wszystkich i każdego z osobna też Małgorzata Michalakowna, aby gdy kto postrzeże takiego, iak się wyżey opisało człowieka, uwiadomił go, iż od pierwszego ogłoszenia przez gazetę Krakowską ma się stawić w Jawidzu za niedziel 2, od drugiego za półtoryniedzieli, a od 3 za tydzień, po którym potroynym ogłoszeniu przez Gazetę Krakowską gdy się nie powróci do niey lub się nie nadgłosi, ona starać się będzie w drodze przyzwoitey, aby była uwolnioną od dotrzymania mu przysięgi.

Zastępca Prefekta Departamentu Krakowskiego podaie do publiczney wiadomości, iż stosownie do Reskryptu JW. ministra Skarbu w dniu 23cim Czerwca r. b. Nr. 182 za padłego trzy naléwki srebrne z kubkami, kawałek topionego srebra, i broni starey sztuk kilka, przez publiczną licytacyą w domu Prefekturalnym w dniu 14 ym Sierpnia r. b. o godzinie 9ey ranney odprawiać się maiącą, za gotowe pieniądze sprzedane będą. — Dnia 20 Lipca 1810 roku.

Stanisław Wodzicki.
Michał Wroński S. J.

W departamencie Radomskim w *Sarnowie*, pod Gniewoszowem znayduie się odtąd do S. Michała każdego czasu 1000 sztuk owiec różnego wieku i rodzaiu, całkowicie lub częściami z wolney ręki do sprzedania. — Owce te są zupełnie zdrowe i do chowu zdatne, w dobrych gatunkach po Hiszpańskich i Angielskich Baranach.

Sąd Appellacyyny Krakowski wiadomo czyni Sądom Szlacheckim, Magistratom regulowanym i nieregulowanym, tudzież wszystkim Jurisdykcyom i Komornikom sądowym czterech Departamentow do Xięstwa Warszawskiego wcielonych: że Urzędy Pocztowe stosownie do zalecenia Zwierzchności onym przełożoney wszykie Expedycye Sądowe, ażeby się interesu Rządowego nietyczą od dnia 15 Lipca r. b. według przepisaney taxy taxować i należytość połowę odbierać będą co miesiąc. Zeby przeto Skarb publiczny z powodu Expe-

dyeyi Sądowych żadnego nie ponosił uszczerbku, nakazuie Sąd Appellacyyny Krakowski podległym sobie Sądom, Magistratom, Juryzdykcyom i Komorn kom: aby na tych tylko Expedycyach, które istotnie interesa Rządowe w sobie zawieraią tego wyrazu *Interes Rządowy* na rubrach używały, na innych zas Expedycyach, które się stron tyczą, a bo z przyczyny opiesałości Magistratow lub Jurysdykcyi nawet w Kryminalnych predmiotach wychodzą powyższych wyrazow dokładać nie ważył się; gdyż Kontrolla Sądowych Expedycyi będzie utrzymywana, z którey gdyby się zczasem okazało nadużycie w tey mierze Urzędnik winę ponoszący karzeby podlegał, i szkodę skarbowi powrocić musiał.

Jgnacy Siadnicki, Pr. Ap.

Z Rady K. X. Sądu Appel. Krakowskiego dnia 6 *Lipca* 1810.

Mar. Soczyński.

W Imieniu Nayiaśnieyszego Fryderyka Augusta Krola Saskiego, Xiążęcia Warszawskiego.

Krolewsko Xiążęcy Sąd Szlachecki Krakowski uwiadomia ninieyszym Publiczność, że na dniu 22 Czerwca r. b. JP. Kreczyk urząd Adwokata złożył. Każdy zatem maiący swoie papiery u niego, ma się do d. 15 Sierpnia r. b. do niego zgłosić, a osobliwie PP. kuratorowie i opiekunowie, aby papiery tyczące się swych pupillow pod własną odpowiedzialnością od niego poodbierali. Dan w Krakowie d. 28 Czerwca 1810.

Jozef Nikorowicz.

W. Lichocki.

Mąkolski. *Z Rady Sądow Szlacheckich Krakowskich.*

Olearski.

W Imieniu Nayiaśnieyszego Fryderyka Augusta Krola Saskiego, Xiążęcia Warszawskiego.

Krolewsko Xiążęcy Sąd Szlachecki Krakowski ninieyszym do publiczney podaie wiadomości, że P. Hruzik Doktor oboyga prawa urząd Adwokata przy Sądzie tuteyszym na dniu 14 Czerwca r. b. złożył. Oczem każdy interessa z nim maiący uwiadomia się z tym ostrzeżeniem, ażeby do dnia 14 Sierpnia r. b. celem odebrania sobie aktow do pomienionego P. Hruzika się zgłosił, gdyż po upłynionym tym czasie wolność wyiechania żądaiącemu dana zostanie. W Krakowie d. 22 Czerwca 1810 roku.

Jozef Nikorowicz.

Z Rady Sądow Szlacheckich Krakowskich.

Olearski.

Na dniu 30 m. i r. b. o godzinie 9 ranney w kancellaryi Urzędu Administracyynego Kieleckiego powiatu odprawiać się będzie licytacya na dzierżawę 3 letnią Starostwa Szydłowskiego. Summa do pierwszego wywołania oznaczona wynosi 44 653 zł. pol. 26⅔ gr. w dobrey monecie, którey dziesiątą część iako wadium chcący dzierżawę maiący złożyć przed licytacyą powinien. W Krakowie d. 20 Lipca 1810 roku.

Wodzicki, Z. P.

Wroński, S. G.

Zastępca Prefekta Departamentu Krakowskiego podaie do powszechney wiadomości, iż na dniu 31 Lipca roku bieżącego odprawiać się licytatacya wakuiącey Plebanii Nasiechowskiey, Czerniechowskiey, Kaliny Wielkiey i Pałeczniey; maiących chęć zatym otrzymania rzeczonych Plebanii w iednoroczną dzierżawę na powyższy termin do kancelaryi Prefektury Departamentu Krakowskiego zapraszaią się, gdzie onymże tak cena fiskalna, iako też kondycye licytacyi i dzierżawy ogłoszone będą.

Edykt. Mocą którego ninieyszemi urzędownie do wiadomości podaie się, iż w depozycie tuteyszego Sądu kryminalnego znalezione w bankocetlach 100 zł. ryń. znayduią się, wzywa się właściciel, aby się w przeciągu roku iednego zgłosił, i prawo swoie do tychże znalezionych pieniędzy okazał, bo inaczey po upłynionym terminie podług §. 518 prawa kryminalnego postąpiono będzie.

Piekarski.

Z Rady Sądu Kryminalnego Krakowskiego d. 13 Czerwca 1810.

Węgłowski.

(*Przy dzisieyszy Gazecie znayduie się Dodatek drugi.*)

DODATEK DRUGI

DO Nru 59.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 25. Lipca 1810.

DONIESIENIA.

List gończy — Jakób Zurek o zaboystwo obwiniony, zbiegły; wzrostu iest średniego, lat 20 maiący, twarzy okrągłey białey i rumianey, nosa takiegoż, włosow żołtawych, oczow burych, chodzi w kaftanie sukna białego, i w kamizeli płocienney, na głowie zaś nosi myckę wełnianą. Wzywaią się wszystkie władze, aby tegoż zbrodniarza śledziły, a w przypadku dostrzeżenia do Sądu karzącego Krakowskiego lub naybliższego urzędu powiatowego odstawiły. — Z Dyrekcyi Policyi w Krakowie d. 18 Lipca 1810.

Czapski.

W Imieniu Nayiaśnieyszego Fryderyka Augusta Króla Saskiego, Xcia Warszawskiego.

Magistrat Stołecznego i Wolnego Miasta Krakowa do publiczney podaie wiadomości, iż Pana Adwokata Kregczyka rezygnacya urzędu swego przyiętą została z nakazem przez Wysoki Sąd Appellacyyny Krakowski, aby tenże w dniach 14 wszystkie akta urzędowe porządnie spisane Sądom przyzwoitym po oddawał. Przeto opiekunowie i kuratorowie massy maiątkow oraz strony wszystkie interessuiące ninieyszym obwieszczeniem także uwiadomiaią się, aby swoie dokumenta iakieby u tegoż Pana Kregczyka mieli, od niego w wyż wymienionym terminie po odbierali sobie.

W. Lichocki, Z. P. S. S. M. K.

Z Rady Wydziału Sprawiedliwości Magistratu Krakowskiego d. 28 Czerwca 1810.

Kowalski.

W Imieniu Nayiaśnieyszego Fryderyka Augusta Króla Saskiego Xcia Warszawskiego.

Magistrat Miasta Stołecznego Krakowa do powszechney podaie wiadomości, iż dom drewniany w wydziale III. pod Nr. 86 stoiący, do sukcessorow niegdy Mikołaja Brytko i Salomei 1go małżeństwa Brydkowey, 2go Kochanowskiey należący w roku 1805 dnia 7 Maia zł. ryń. 1730 kr. 45 na bankocetle, a podług kursu owczasowego na dobrą monetę zł. pol. 5538 gr. 12 oszacowany, na żądanie opiekuna dzieci tak z 1go iako i 2go małżeństwa pozostałych Walentego Kochanowskiego przez publiczną licytacyą dnia 4 Sierpnia r. b. o godzinie 9 z rana w magistracie tuteyszym sprzedana będzie z następuiącemi warunkami:

1. Chęć kupna maiący 10tą część ceny szacunkowey przed zaczęciem licytacyi iako zakład złożą. — 2. Przyszły nabywca summę widerkaffową zł. pol. 600 do kościoła Wszystkich Swiętych należącą na tymże domu zabespieczy. — 3. Resztę ceny iaka z licytacyi wyniknie w 14 dni po odbytey licytacyi do depozytu Sądowego tym pewniey złoży, inaczey: — 4. Na iego szkodę i niebespieczeństwo nowa licytacya wyznaczonaby była. — Wierzyciele zaś na tym domu zabespieczeni napominaią się, aby nie oczekaiąc osobnych przywołań

praw swych pilnowali, gdyż przeciwnie na niezgłaszaiących się przy podziale summy z licytacyi wynikłey żaden wzgląd na nich miany nie będzie. — Wszyscy zatym chęć kupienia maiący maią się w mieyscu i czasie wyżey oznaczonym znaydować.

W. Lichocki, Z. P. S. S. M. K.
Łodziński, Kon.
Seb. Kawski.

Z Rady Wydziału Sprawiedliwości Magistratu Krakowskiego.
Dnia 23 Czerwca 1810 roku.

Magistrat Miasta Stołecznego Krakowa do wiadomości podaie, iż dworek z ogrodem na Piasku pod Nrem 147 stoiący Jozefa Wieliczko prawnie przekonanego własny, za summę zł. ryń. 4158 kr. 11 1/2 sądownie oszacowany na prożbę Karola Bartscha powoda, na zadosyć uczynienie summy 2000 zł. ryń. prawnie przekonaney przez publiczną licytacyą tu w Sądzie dnia 9 Sierpnia b. r. o godzinie 10tey rano pod następuiącemi kondycyami sprzedany będzie.

1. *Każdy życzący sobie kupna ma 10tą część ceny szacunkowey przed zaczęciem licytacyi za zakład złożyć.*

2. *Przyszły zakupiciel ma resztę summy z licytacyi wypadłey w przeciągu dni 14tu po ukończoney licytacyi do depozytu sądowego złożyć, inaczeyby nowa licytacya na koszt i szkodę iego rozpisanaby została. — Wszyscy zatym życzący sobie tego kupna maią się w mieyscu i czasie wyż wyrażonym stawić. — Wierzyciele zaś zapisowi napominaią się, aby nie oczekuiąc osobnych przywołań pretensye swoie do protokołu licytacyi podali, inaczey żadna uwaga na niezgłoszonych się przy podziale summy z licytacyi wypadłey miana nie będzie.*

W. Lichocki Z. P. S. S. M. K.
Łodziński Kons.
Hoszowski.

Z Rady Wydziału Sprawiedliwości Magistratu Krakowskiego
Dnia 6 Lipca 1810 roku.

W Imieniu Nayiaśnieyszego Fryderyka Augusta Króla Saskiego, Xcia Warszawskiego.

Sąd Szlachecki Lubelski na prożbę dnia 26 Czerwca 1810 do Nru 5053 przez W. Pawła Hr. Scipiona wraz z dodanym mu, iako własney woli pozbawionemu współkuratorem W. Andrzejem Głuskim, tudzież WW. Wincentym i Karolem Hrabiami Scypionami, W. Pawła Hr. Scipiona bracią, tuteyszemu Sądowi podaną uważaiąc, w podaney prożbie podpisy współkuratora i familii W. Pawła Hr. Scipiona za deklaracyą i dowod: że tenże W. Paweł Hr. Scipion od dnia 18 Stycznia 1808, w którym to dniu własney woli sądownie pozbawionym został, przez lat dwa i miesięcy pięć co do zarządzania maiątkiem podług przepisu §. 263 ustaw cywil. Galicyyskich części I. zdatnym stał się: W. Pawła Hr. Scipiona dotąd własney woli Sądownie pozbawionego usamowalnia, i do używania praw cywilnych, stosownie do prawa przywraca; Rozciągniona więc na tegoż W. Pawła Hr. Scipiana wyrokiem Sądu tuteyszego dnia 18 Stycznia 1808. do licz 430 i 431 z przyczyny marnotrawstwa kuratela uchyla się z dniem dzisieyszym, w ktorym tenże do używania praw obywatelskich powraca. Dan w Lublinie d. 28 Czerwca 1810 roku.

Wladich.
Zgliczyński.
Dolinski.

Z Rady Królewsko Xiążęcego Sądu Szlacheckiego Lubelskiego.
Klmikiewicz.

Gdy Administracya solnych kopalni w Wieliczce potrzebuie około 4000 kamieni Podolskiego włokna konopnego, podaie zatem do publiczney wiadomości, iż ktoby sobie życzył dostawić takowych konopi, ma się naydaley do 29 Sierpnia r. b. zgłosić listownie do

W. Antoniego Seeling de Saulenfels, Administratora i Radcy gorniczego w Wieliczce z wyrażeniem naytańszey ceny kamienia konopi i czasu, w iakim mogłby ie do Wieliczki dostawić, tudzież dołożeniem na kopercie: że w interessie konopi.

Obwieszczenie. Sekretarz Jeneralny Ministeryi Sprawiedliwości Xięstwa Warszawskiego w celu utrzymania porządku w kancellaryi wiadomo czyni każdemu komu o tem wiedziec należy, iż noty do Ministerium Sprawiedliwości podawane, *fracta pagina* pisane bydź powinny, z wyrażeniem na lewey stronie nietylko krótkiey ich treści, ale nadto daty, mieszkanie podaiącego, i nayblizszego miasta pocztowego.

Nie zachowanie bowiem porządku takowego, szczególniey co do ostatniego punktu, stało się przyczyną, iż wiele expedycyow nie mogąc bydź na Pocztę odesłanemi w biorze pozostać musiało.

Wzywa przytem podaiących noty do Ministerium Sprawiedliwości, aby na przyszłość w przełożeniach różnych materyow nie łączyli, gdyż to staie się powodem, nieporządku w aktach i przewłoki rezolucyi. Dan w Warszawie d. 23 Czerwca 1810.

Antoni Juneman.

Magistrat Stołecznego Miasta Krakowa podaie do publiczney wiadomości, iż JPan Hruzik Adwokat tuteyszy Urząd swoy złożył, i złożenie to od Wysokiego Appellacyynego Trybunału przyięte zostało. Strony przeto które obronę spraw iakich, a zatem i dokumenta do tychże iemu powierzyły, maią się po odebranie takowych do pomienionego Pana Adwokata niezwłocznie zgłosić.

Z Rady Wydziału Sprawiedliwości Magistratu Krakowskiego.
Dnia 22 *Czerwca* 1810 *roku.*
Kowalski.

Opisanie dwoch aresztantow z aresztu kryminalnego Lubelskiego zbiegłych.

1) Woyciech Witka, iest w sobie mężny, wzrostu wysokiego, lat przeszło może 50 maiący, mieszkał w Czemiernikach w powiecie Lubelskim, twarzy czarney okrągłey dziobatey, nosa średniego ściągłego, włosow i wąsow czarnych, oczy siwych. Miał na sobie sukmanę siwą, czapkę z czarnym baranem i zielonym wierzchem, spodnie parciane i bóty na obcasach.

2) Piotr Woycik Grabarz, iest twarzy dziobatey nieco pociągłey, włosow i wąsow nie bardzo czarnych, nosa średniego, brwi i oczy czarnych, wzrostu dobrego, w sobie mężny, lat może 40 maiey lub więcey maiący, chodził w sukmanie czarney, kapeluszu czarnym okrągłym, spodniach parcianych i bóty miał na obcasach nizkich. — Zbiegow tych w przypadku dostrzeżenia przytrzymać i do Sądu kryminalnego Lubelskiego, lub nayblizszego Urzędu Powiatowego dostawić należy.

Z Dyrekcyi Policyi Miasta Krakowa d. 6go Lipca 1810.

Opisanie Osoby Karola Grzegorczyka, tenże iest rodem z miasta Syrnik, wzrostu miernego, krępy, włosow trochę ciemnych, ospowaty, oczow siwych, nosa i twarzy pociągłych, wąsow i brody ieszcze nie zarastaiących. Ma na sobie koszulę lnianą, gatki parciane, bóty na obcasach nowe, sukmanę starą z niebieskiemi obszlegami poszarpaną i czapkę czarną z zielonym wierzchem.

Panna około lat 20 maiąca zdrowa i przy zupełnych zmysłach, przyszła do wsi Turska, nie daleko Kalisza, w dniu 4 miesiąca Lutego b. r. w ubiorze kobiety wieyskiey; tego samego dnia wpadła w letarg, z którego po 48 godzinach ocucona, pozbawiona została wzroku, słuchu i mowy; zachowawszy przytomność umysłu. Usiłowania Krecys Fizyka w Kaliszu, dokąd iest przeniesiona, i gdzie w domu Werneka, na ulicy Jozefiny iest umieszczona, są dotąd bezskuteczne. Nieszczęśliwa ta Panna przez pisanie na ręku dała poznać swe

nazwisko, które iest Nimfa Bielińska, rodem z Małopolski; uwiadomiła nadto równymże sposobem, że od dwoch miesięcy, nim przybyła do Turska, opuściła dom oyca i macochy (ma ciotkę Zbiiewska nazywaiącą się) Zabrała się nayprzod z Furmanem do Poznania. Odpowiada na rozmaite zapytania; milczy iednak zawsze i żadney nie daie odpowiedzi; kiedy się chcą wywiedzieć o mieszkaniu iey rodzicow, z iakiego powodu ich opuściła i iak się dostała do Turska? Utrzymywana iest dotąd z funduszu Rządowego na ubogich i dobroczynney składki miesięczney regimentu pierwszego piechoty, w Kaliszu konsystuiącego. Żeby iednak rodzice, lub krewni mogli iey w skutecznieyszą przybydź pomoc, ninieysze zawiadomienie w Gazetach i Dziennikach Departamentowych z rozkazu naywyższey Policyi umieszcza się.

W Imieniu Nayiaśnieyszego Fryderyka Augusta, Króla Saskiego, Xiążęcia Warszawskiego. — Król. Xzęcy Sąd Szlachecki Lubelski wszem w obec i każdemu z osobna komu na tem zależy, ninieyszem wiadomo czyni: iż pierwszy Adwokat Urzędowy Tomasz Dederko, urząd Adwokata złożył, i to złożenie urzędu przez JW. Ministra Sprawiedliwości przyięte zostało; przeto wszyscy, którzy swoie interessa temuż do bronienia powierzyli na mieysce tego innych sobie Plenipotentow do popierania swoich spraw obrać maią.

Dan w Lublinie dnia 1 Czerwca 1810.

Wydzga.
Belejowski.
Wysiekierski.

Z Rady K. X. Sądu Szlacheckiego Lubelskiego Xięstwa Warszawskiego.
Klimkiewicz.

List gończy czyli Obwieszczenie.

W dniu 8mym t. m. Jan Słysiński, z Professyi Kucharz, uciekł stąd na koniu kasztanowatym maiącym lat dziewięć, z oberzniętemi uszami i grzywy konopiatey, wzrostu małego, ukradł 40 czerw. zło. w złocie, pięć czerw. zło: w talarach, iednego Napoleonsdora, czterdzieści frankow w złocie, a pięć frankow w sztuce w srebrze, 3rzy sztuki srebrne Rossyyskiego bicia po 8m złotych wartaiące, i dziesięć sztuk rożnych Holenderskich, Szwayzar kich i innych starey monety. Oprocz tego wziął pierścionek dyamentowy w Azur oprawny z kilkunastu kamykow, w którym iednego braku e, składaiący się, 50 talarow wartaiący. Wziął także kilka kamizelek różnego koloru i spodni nankinowych cielistych, osobliwie iednę kamizelkę w prążki niebieskie i białe poprzecznie nową. — Ten Kucharz wzrostu był dobrego, cienki, naywięcey lat 23 maiący, włosow czarnych, twarzy pociągłey, białey noss cienkiego średniego; rąk brudnych, przysłoyny, lecz ordynaryyną ma wymowę, chód iego iest pospolity kark zniżyć, a nogami z góry stąpać; kapelusz iego czarny, pięć talarow kosztuiący nowy, u wierzchu był szeroki a u spodu węższay, wstążką także czarną ściągnięty, miał płaszcz ciemno zielony barchanem ciemno granatowym podszyty. Ten sam Kucharz ma brata rodzonego nazwiskiem Kucharskiego, który podług swego zwyczaiu nazwisko odmienia. — Służył dawniey u P. Kapitana Łeskiego, a potem u P. Podsędka Truszkowskiego, od których zapewne ma przy sobie służby swey kontrakty w tym roku kończące się, będzie miał przy sobie zapewne zaświadczenie, lecz zmyślone, gdyż ukradł pieczęć, na którey był wyrysowany Gieniusz z cyfrą A. B. — Ponieważ na schwytaniu tego człowieka wiele Publiczności zależy, rekwirowane zatem zostaią wszelkie zwierzchności woyskowe i cywilne, aby iego przytrzymać i do tuteyszego Magistratu donieść lub kazać odprowadzić, a w każdym razie nagroda przyzwoita dla przytrzymuiącego natychmiast odesłaną zostanie. — Datt. w Częstochowy d. 12 Lipca 1810 roku.

Jezierkowski Burmistrz.